

Groźny gangster chce się leczyć

OLSZTYN. Jutro okaże się, czy groźny przestępca skazany w olsztyńskiej wojnie gangów wyjdzie na wolność, żeby się leczyć. Chodzi o Piotra M. ps. Troll, który odsiada wyrok 25 lat więzienia za porwania biznesmenów i zlecenie zabójstwa. Piotr M. przebywa teraz w Zakładzie Karnym w Iławie. I tam w środę odbędzie się wyjazdowe posiedzenie Wydziału Penitencjarnego Sądu Okręgowego w Elblągu, który zdecyduje, czy przychylić się do wniosku skazanego. — Nie kwestionujemy prawa skazanego do opieki medycznej, ale czy leczenie Piotra M. musi akurat odbywać się na wolności? — pyta Jerzy Samociuk, dyrektor biura Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia na rzecz Bezpieczeństwa, które powstało w Olsztynie po serii porwań biznesmenów, do których doszło jesienią 2000 roku.

Członkowie stowarzyszenia obawiają się, że może powtórzyć się przypadek innego olsztyńskiego przestępcy. —

Mieliśmy już takiego bandziora, który wyszedł z więzienia, powołując się na zły stan zdrowia, a potem czmychnął do Włoch — przypomina prezes Tobiasz Niemirowicz, prezes stowarzyszenia. —

I mimo kilku prób nie udało się go deportować, żeby odsiedział to, co mu zasądził sąd.

Chodzi o obecnie 48-letniego Krzysztofa R., też jednego z aktorów gangsterskiej sceny w Olsztynie, który został skazany na 5 lat i 6 miesięcy więzienia za wymuszanie haraczy. W trakcie przerwy w karze, którą otrzymał na leczenie, uciekł za granicę. Był poszukiwany listem gończym. Mimo że dwa razy został zatrzymany we Włoszech, ostatnio w 2009 roku, nie został wydany Polsce. Trzy lata temu, po odsiedzeniu kary, na wolność wyszli dwaj znani z olsztyńskiej wojny gangów z roku 2000 Jarosław R. „Orzełek” i Grzegorz M. „Predator”. Ten drugi wrócił za kratki za kierowanie grupą, która wyłudziła ok. 4 mln zł VAT. **am**